

Urszula Nowicka
Wydział Prawa Kanonicznego UKSW

Obowiązek alimentacyjny dziadków wobec wnuków. Analiza przypadku

13 stycznia 2015 r. do Sądu Rejonowego w Lublinie wpłynął pozew skierowany przeciwko dziadkom małoletniej Agnieszki o alimenty. Matka dziewczynki domagała się od każdego z rodziców byłego męża, Andrzeja, kwoty 500 zł. tytułem alimentów, których od lat nie płacił ich syn. Takich spraw w sądach polskich jest znacznie więcej; część z nich nabiera nawet medialnego rozgłosu¹. Niektórych one cieszą, innych bulwersują, u jeszcze innych wywołują zdziwienie lub strach. Czy schorowani, ledwie wiążący koniec z końcem starsi ludzie rzeczywiście muszą ponosić odpowiedzialność za brak odpowiedzialności swojego dorosłego dziecka? Kwestia ta stanie się przedmiotem poniższych rozważań, prowadzonych w oparciu o przypadek owej małoletniej Agnieszki z Lublina, której matka pozwała o alimenty jej dziadków ojczystych.

1. Stan faktyczny sprawy

Działając jako przedstawicielka ustawowa swojej córki, 35-letnia wówczas Anna postanowiła domagać się od rodziców swojego

¹ *Babcia jest bogata? Niech płaci!*, 31 grudnia 2013 r., <http://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/warszawa-synowa-i-wnuki-zadaja-od-babci-alimentow-na-luksus/93v1xjc>; *Babcia wygrała z wnukami sprawę o alimenty*, 14 stycznia 2015 r., <http://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/rozsadny-wyrok-sadu-babcia-nie-zaplaci-alimentow-na-wnuki/c7hjhfr> (data dostępu: 31 października 2016 r.).

byłego męża, Anastazji i Antoniego, kwoty po 500 zł. miesięcznie tytułem alimentów na rzecz małoletniej, płatnych na konto bankowe przedstawicielki ustawowej do dnia 10-tego każdego miesiąca z góry wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności każdej z rat². Z ojcem swojej córki Anna rozstała się 13 lat wcześniej, gdy Agnieszka miała zaledwie 2 latka. Małżonkowie otrzymali rozwód na początku 2004 r., wtedy też ojca dziewczynki Sąd obciążył alimentami w wysokości 250 zł. miesięcznie. Cztery lata później alimenty zostały podwyższone do kwoty 400 zł. miesięcznie, zaś w 2013 r. Andrzej został pozbawiony władzy rodzicielskiej nad córką. Taka decyzja Sądu spowodowana była brakiem jakiegokolwiek kontaktu ojca z córką, brakiem jego zainteresowania i wszelkiej inicjatywy od przeszło 10 lat. Od samego początku ojciec nie płacił również na utrzymanie córki, a alimenty zasądzone przez Sąd były przez lata wypłacane z funduszu alimentacyjnego przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie.

Niestety, ta forma pomocy skończyła się w 2012 r., kiedy to okazało się, że dochód na jednego członka rodziny stał się zbyt wysoki, aby kwalifikować małoletnią do otrzymywania świadczeń z funduszu alimentacyjnego³. Sytuacja ta była aktualna również w dniu składania przez Annę przedmiotowego pozwu, a także później, podczas trwania procesu. Anna usiłowała jednak wykazać, że osiągnane przez nią dochody są niewystarczające na pokrycie bieżących kosztów związanych z utrzymaniem siebie i córki. Anna zarabia bowiem 1500 zł. netto, a z uwagi na charakter swojej pracy (praca zmianowa) nie ma możliwości zdobycia jakiegokolwiek dodatkowego zatrudnienia⁴.

² Por. *Pozew*, s. 1, Sygn. akt V RC 44/15. Imiona wszystkich osób zostały zmienione.

³ Warto wskazać, że w obecnym stanie prawnym, świadczenia z funduszu alimentacyjnego przysługują, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty 725 zł. – Por. MINISTERSTWO RODZINY, PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ, *Kryterium dochodowe*, <https://www.mpips.gov.pl/wsparcie-dla-rodzin-z-dziecmi/fundusz-alimentacyjny/swiadczenia-z-funduszu-alimentacyjnego/kryterium-dochodowe/> (data dostępu: 31 października 2016 r.).

⁴ Por. *Pozew*, cyt., s. 1-2.

Anna zamieszkuje w jednym domu ze swoją córką i matką. Gdyby nie ten fakt, jej sytuacja byłaby jeszcze trudniejsza, matka bowiem pomaga jej – zwłaszcza pod względem czasowym – w opiece nad córką. Wielokrotnie wspierała ją także finansowo, dając lub pożyczając niewielkie kwoty ze swojej skromnej emerytury, jak również partycypując w kosztach pozaszkolnych zajęć wnuczki. Ta sytuacja w ostatnim czasie uległa jednak zmianie z uwagi na pogorszenie się stanu zdrowia babci macierzystej dziewczynki, która po przebyciu poważnej operacji i wraz z koniecznością przyjmowania drogich leków, sama potrzebuje pomocy córki.

To wszystko spowodowało, że matka dziewczynki postanowiła wystąpić do sądu z przedmiotowym pozwem. Owszem, przyznała, że stara się zaspokajać wszystkie bieżące potrzeby córki, jednak nie jest w stanie sprostać temu, co dla dziewczynki w tym wieku jest ważne i potrzebne. Podała przeto, że jej córka nigdy nie była na koloniach, nie ma w domu komputera, nie może uczęszczać na dodatkowe zajęcia z zakresu matematyki, której jest pasjonatką, nie ma możliwości chodzenia na basen, wskazany dla niej z uwagi na jej problemy z kręgosłupem. Dziewczynka stylem ubierania i sposobem spędzania wolnego czasu znacznie odstaje od swoich rówieśników, gdyż matki nie stać na absolutnie żadne, choćby najmniejsze przyjemności dla córki. Szczególnie trudne są miesiące, w których do stałych wydatków dochodzą dodatkowe koszty związane z koniecznością zakupu leków, leczeniem stomatologicznym, nowymi okularami, podręcznikami do szkoły itp. Matka dziewczynki zmuszona jest wówczas pożyczać pieniądze od swoich znajomych, a gdy w kolejnym miesiącu zwraca długi, wpada w błędne koło⁵.

Ojciec małoletniej Agnieszki, jak zostało wskazane wyżej, niemal przez całe życie swojej córki nie utrzymuje z nią kontaktów. Od rozwodu rodziców dziewczynki nie widzieli jej także dziadkowie ojczyści, pozwani w omawianej sprawie. Dziś są to starsi, schorowani ludzie utrzymujący się z emerytur rolniczych oscylujących w granicach 900 zł. każda. Nie mają innych dochodów, ani żadnego

⁵ Por. tamże, s. 2.

majątku. Swoje gospodarstwo rolne już kilka lat wcześniej przekazali swojemu drugiemu synowi (posiadającemu szóstkę dzieci), który jest dla nich wsparciem i pomocą. Starszego syna – ojca małoletniej Agnieszki – nie widzieli od przeszło roku, nie wiedzą nawet, gdzie obecnie przebywa i czym się zajmuje. Syn, podobnie jak losem córki, nie interesuje się także losem rodziców. Starsi państwo od lat modlą się o zmianę w postawie Andrzeja, jednak nie mają żadnego wpływu na jego zachowanie⁶.

Podczas trwania przedmiotowego postępowania drugi syn pozwanych, a tym samym brat ojca małoletniej Agnieszki, dokonał spłaty zadłużenia swojego brata wobec Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie z tytułu wypłaconych przez tą instytucję świadczeń alimentacyjnych na rzecz małoletniej w kwocie 40 tys. zł. oraz wpłacił na rachunek komornika sądowego prowadzącego egzekucję alimentów na rzecz małoletniej w kwocie wystarczającej na pokrycie alimentów za trzy miesiące. Na podstawie załączonej do akt sprawy dokumentacji (zaświadczenie o wysokości zaległości alimentacyjnej, potwierdzenie przelewu, zaświadczenie o dokonanych wpłatach, zaświadczenie z MOPR), Sąd Rejonowy ustalił, że na dzień decyzji w sprawie zadłużenie alimentacyjne Andrzeja wobec córki Agnieszki wynosiło nadal przeszło 22 tys. zł.⁷ Kwestie te wydają się istotne w kontekście rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd i jego uzasadnienia, o którym będzie mowa poniżej.

2. Stan prawny

Obowiązek alimentacyjny powstaje z mocy samego prawa, niezależnie od woli osób zainteresowanych, których dotyczy⁸. Ma on zapewnić środki utrzymania⁹, a w miarę potrzeby także środki

⁶ Por. *Protokoły z zeznań pozwanych*, s. 111-112.

⁷ Por. *Uzasadnienie wyroku*, s. 2.

⁸ Por. J. IGNATOWICZ, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2000, s. 349.

⁹ Tj. bieżących potrzeb konsumpcyjnych, takich jak: wyżywienie, ubranie, koszty utrzymania mieszkania, wypoczynku, koszty leczenia, opieki, rehabilitacji. – Por.

wychowania¹⁰ (por. art. 128 KRO) tym członkom rodziny, którzy sami nie są w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb życiowych. W pierwszej kolejności obowiązek ten ciąży na rodzicach względem nieusamodzielnionego dziecka¹¹ i jest niezależny od stanu jego niedostatku¹², o którym jest mowa w § 2 art. 133 KRO. Jest to istotne, gdyż w każdej innej sytuacji ten stan jest brany pod uwagę jako kryterium ustalania zobowiązania alimentacyjnego. Innymi słowy, dziecko jest uprawnione do żądania alimentów od rodziców, choćby nie było w niedostatku, a rodzice nie mogą się uchylić od tego obowiązku na tej podstawie, że wykonanie jego stanowiłoby dla nich nadmierny ciężar. Przeciwnie, rodzice są zobowiązani zapewnić dziecku właściwe warunki egzystencji nawet kosztem szczególnego wysiłku, odbiegającego od tego, jaki normalnie osoba pracująca podejmuje¹³. Ten obowiązek rodziców, jeśli jest realizowany, znosi zobowiązania wszystkich innych osób względem utrzymania dziecka. Oznacza to, że obowiązek alimentacyjny innych osób, zobowiązanych z racji pokrewieństwa, powstaje dopiero w szczególnych przypadkach.

Zgodnie z art. 132 KRO „obowiązek alimentacyjny zobowiązane-
nego w dalszej kolejności powstaje dopiero wtedy, gdy nie ma osoby zobowiązanej w bliższej kolejności albo gdy osoba ta nie jest w stanie

J. IGNACZEWSKI, *Obowiązek alimentacyjny po nowelizacji. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 14.

¹⁰ Tj. służących rozwojowi fizycznemu i umysłowemu, w którym mieści się kształcenie, troska o zdrowie i zapewnienie dóbr kultury. – Por. tamże.

¹¹ Chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. – Art. 133 § 1 zd. 2 KRO.

¹² W doktrynie stan niedostatku definiuje się jako niemożność zaspokojenia potrzeb osoby uprawnionej własnymi siłami i środkami, które to potrzeby winny być usprawiedliwione, choć uzależnione od wielu czynników naturalnych, jak wiek, płeć, stan zdrowia, pozycja społeczna czy niekorzystne zdarzenia losowe. – Por. J. STRZEBINCZYK, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2010, s. 329. Tym niemniej w wyroku Sądu Najwyższego z 5 lipca 2000 r. (I CKN 226/00) zwrócono uwagę, że „w niedostatku pozostaje nie taki uprawniony, który nie dysponuje żadnymi środkami utrzymania, ale także taki, którego usprawiedliwione potrzeby nie są w pełni zaspokojone”.

¹³ Por. J. IGNATOWICZ, *Prawo rodzinne*, dz. cyt., s. 362-363.

uczynić zadość swemu obowiązkowi albo gdy uzyskanie od niej na czas potrzebnych uprawnionemu środków utrzymania jest niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami”.

Z powyższego wynika, że istnieją trzy sytuacje uzasadniające powstanie obowiązku alimentacyjnego po stronie osoby zobowiązanej w dalszej kolejności, a mianowicie:

1) brak osoby zobowiązanej w bliższej kolejności, a zatem przede wszystkim gdy rodzice lub rodzic dziecka (albo inne osoby zobowiązane w bliższej kolejności) nie żyją;

2) niemożność zadośćuczynienia przez nią swojemu obowiązkowi, a zatem niedysponowanie przez nią odpowiednimi środkami finansowymi (w praktyce najczęściej ma to miejsce w sytuacji młodocianego ojca pozamałżeńskiego dziecka, niepracującego jeszcze zawodowo, za którego zobowiązania alimentacyjne wypełniają rodzice, a dziadkowie dziecka);

3) brak możliwości lub nadmierne trudności w uzyskaniu od niej na czas środków utrzymania potrzebnych uprawnionemu (co najczęściej zdarza się w sytuacji przebywania zobowiązanego poza granicami kraju lub w inny sposób uchylającego się od ciężącego na nim zobowiązania, np. poprzez zatajenie swojego miejsca pobytu, ukrywanie się)¹⁴.

Ten obowiązek powstaje po stronie osób zobowiązanych do alimentacji w dalszej kolejności, jeśli ponadto spełnione są przesłanki ich odpowiedzialności względem uprawnionego (przede wszystkim, o czym była mowa, powstanie względem dziecka obowiązku alimentacyjnego po stronie osób innych niż rodzice zależy od wykazania, że małoletni znajduje się w niedostatku) i tylko w zakresie, w jakim zobowiązany w bliższej kolejności nie zadośćuczynił własnemu obowiązkowi¹⁵.

¹⁴ Por. tamże, s. 360-361.

¹⁵ Por. J. GWIAZDOMORSKI, *Przesłanki istnienia obowiązku alimentacyjnego*, Warszawa 1974, s. 66; tenże, *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, Warszawa 1985, s. 1028-1029.

Należy zatem jeszcze raz podkreślić, że regułą jest obowiązek alimentacyjny rodziców wobec dziecka. Jest to zgodne z orzecznictwem Sądu Najwyższego, w którego wyrokach wielokrotnie wskazuje się, że zwykle obowiązek ów wypełniają oboje rodzice, jeśli zaś jedno z nich nie żyje albo nie jest w stanie uczynić zadość swemu obowiązkowi, przechodzi on w całości na drugiego rodzica. Dopiero gdyby i ten rodzic nie był w stanie wypełnić swojego obowiązku alimentacyjnego i z własnych środków zapewnić dziecku środków utrzymania i wychowania, wejdzie w grę posiłkowy obowiązek dalszego krewnego. Powstanie on jednak dopiero wówczas, gdy mimo pełnego wykorzystywania przez rodzica swych możliwości zarobkowych nie jest on w stanie samodzielnie zaspokoić wszystkich usprawiedliwionych potrzeb dziecka, wskutek czego mogłoby ono znaleźć się w niedostatku¹⁶.

W takich sytuacjach prawo zobowiązuje alimentacyjnie „krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo” (por. art. 128 KRO), ustalając określoną hierarchię tego zobowiązania: „obowiązek alimentacyjny obciąża zstępnych przed wstępnymi, a wstępnych przed rodzeństwem; jeżeli jest kilku zstępnych lub wstępnych – obciąża bliższych stopniem przed dalszymi” (art. 129 § 1 KRO). Gdyby zaś następnie istniało kilku zobowiązanych krewnych należących do tej samej linii i do tego samego stopnia, wówczas obowiązek alimentacyjny obciąża ich w częściach odpowiadających ich możliwościom zarobkowym i majątkowym (art. 129 § 2 KRO). Oznacza to, że nie są oni zobowiązani solidarnie, ale że każdy z nich odpowiada osobiście, a wytyczną zakresu tej odpowiedzialności są ich możliwości zarobkowe i majątkowe¹⁷.

¹⁶ Por. Wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 1966 r., III CR 89/66, Lexis.pl nr 316348; Wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 1967 r., II CR 88/67, OCNCP 1967, nr 9, poz. 168.

¹⁷ Por. J. IGNACZEWSKI, *Obowiązek alimentacyjny...*, dz. cyt., s. 47.

3. Rozstrzygnięcie i jego uzasadnienie

Biorąc pod uwagę aspekty prawne i faktyczne rozstrzyganej sprawy, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo wobec obojga pozwanych, Anastazji i Antoniego, nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd zwrócił uwagę na fakt, że pod naciskiem toczącego się przeciwko jego rodzicom postępowania, ojciec małoletniej Agnieszki przekazał środki finansowe na spłatę zadłużenia wobec Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, jakie powstało w związku z wypłatą w jego zastępstwie świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Ponadto na rachunek komornika dokonano za ostatnie miesiące wpłaty alimentów należnych małoletniej od ojca, przez co postępowanie egzekucyjne Sąd uznał na tym etapie za skuteczne¹⁸. W związku z taką sytuacją – czytamy w uzasadnieniu wyroku – „Sąd stwierdził, że obecnie nie została spełniona podstawowa przesłanka uprawniająca powódkę do dochodzenia świadczeń alimentacyjnych od dalszych wstępnych w postaci braku możliwości uzyskania na czas środków na bieżące utrzymanie od osób zobowiązanych w bliższej kolejności”¹⁹. Wydaje się, iż w stosunku do takiego stwierdzenia należy podnieść pewną wątpliwość. Otóż, jak wynika z załączonej do akt sprawy dokumentacji, wskazane wyżej kwoty na rzecz Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie oraz komornika sądowego, zostały przekazane przelewem bankowym z rachunku bankowego brata ojca małoletniej. Sąd zwrócił na to uwagę przyznając, że „nie wiadomo, od kogo pochodziły przekazane środki finansowe”, nie została jednak w żadnym zakresie podjęta próba wyjaśnienia tej okoliczności. Mogło być przecież tak, że brat Andrzeja przekazał te środki, aby chronić swoich rodziców przed zobowiązaniem ich alimentacyjnie wobec małoletniej Agnieszki. Tym bardziej, że – jak wynika z zeznań pozwanych – nie mają oni ze starszym synem żadnego kontaktu. Nie oznacza to żadną miarą podważania słuszności ostatecznej decyzji Sądu Rejonowego, gdyż ta wydaje się słuszna z innych racji, o których

¹⁸ Por. *Uzasadnienie wyroku*, s. 6.

¹⁹ Tamże.

będzie mowa poniżej. Tym niemniej wydaje się, że przyjęcie wniosku o wywiązywaniu się ojca małoletniej z ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego, jest bardzo odważne. Zwłaszcza, że zostało wyrażone w słowach dość stanowczych: „Sąd ma świadomość, że toczące się postępowanie wymogło na zobowiązanym Andrzeju aktywność w postaci podjęcia wypłaty bieżących alimentów i nie ma gwarancji, że wypłaty będą systematycznie dokonywane w przyszłości, ale na chwilę zamknięcia sprawy były one realizowane²⁰”.

Sąd zwrócił następnie uwagę, że „żądanie przedstawicielki ustawowej w przedmiocie zasądzenia alimentów od dziadków ojczystrych prawie dwukrotnie przekroczyło kwotę alimentów zasądzonych ostatnio od ojca małoletniej, a ponadto dochodzona przez nią kwota alimentów przekracza połowę pobieranych przez nich świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz jest niewspółmiernie wysoka do ich możliwości zarobkowych i majątkowych, które należy uznać za znacznie ograniczone ze względu na wiek, stan zdrowia oraz rodzaj i wysokość przyznanych im świadczeń²¹”. Są to spostrzeżenia bardzo słuszne, zważywszy, że obowiązek alimentacyjny dziadków (czy innych krewnych) nie polega na przerwaniu na nich niespełnionego obowiązku alimentacyjnego ojca dziecka. Wynika to ze ściśle osobistego charakteru zobowiązania alimentacyjnego, w konsekwencji którego nie jest dopuszczalne jego przejęcie przez inną osobę²². Dlatego osoba zobowiązana w dalszej kolejności może być zobligowana jedynie do takich świadczeń, na jakie pozwalają jej możliwości majątkowe, przy uwzględnieniu również jej usprawiedliwionych potrzeb (art. 135 § 1 KRO)²³.

Zdaniem Sądu, sytuacja życiowa i bytowa dziadków małoletniej Agnieszki wyklucza obciążenie ich stałym obowiązkiem alimentacyjnym. Są oni osobami schorowanymi, a wydatki ponoszone przez

²⁰ Por. tamże.

²¹ Por. tamże, s. 7.

²² Por. J. IGNATOWICZ, *Prawo rodzinne*, dz. cyt., s. 352.

²³ Por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1976 r., sygn. akt. III CRN 205/76, *LexPolonica* nr 316365.

nich na ich bieżące utrzymanie i leczenie pochłaniają znaczną część ich dochodów²⁴. Warto zwrócić uwagę, że matka małoletniej podnosiła w złożonym przez siebie pozwie, że rodzice jej byłego męża nie mają na utrzymaniu nikogo innego. To prawda; ale nie można pominąć faktu, że łączna kwota ich emerytur jest bardzo zbliżona do kwoty zarobków matki małoletniej, a zatem można powiedzieć, że ich sytuacja życiowa niewiele różni się od siebie. Co więcej, na co zwrócił uwagę Sąd, biorąc pod uwagę wiek i stan zdrowia obojga pozwanych, nie można przyjąć, że nadal dysponują możliwościami zwiększenia swoich dochodów przez dodatkową pracę, ani wymagać od nich, aby wyzbyli się wszystkich posiadanych przez siebie, i tak skromnych środków finansowych²⁵. Tym bardziej, że małoletnia Agnieszka nie znajduje się w stanie niedostatku, co również wyklucza zasadność nałożenia obowiązku alimentacyjnego na jej dziadków ojczystych. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał bowiem, że matka małoletniej ze swoich dochodów zdolna jest pokrywać najpilniejsze wydatki na córkę, która – tym samym – nie doświadcza żadnych niezaspokojonych potrzeb²⁶.

Warto także zwrócić uwagę na jeszcze jedno zdanie zawarte w wyroku, że mianowicie „gdyby nie istniejący bardzo głęboki konflikt pomiędzy dorosłymi członkami rodziny, małoletnia Agnieszka mogłaby dorastać w obecności swoich dziadków ojczystych i z pewnością korzystałaby też ze wsparcia finansowego z ich strony oraz okazjonalnych prezentów”. To pozornie oczywiste sformułowanie niesie w swej istocie bardzo ważne przesłanie, które na drugim dopiero miejscu dotyka kwestii materialnych. Najistotniejszy jest tu bowiem apel o to, aby niezależnie od tego, jak toczą się losy małżonków, jak najmniej negatywnych konsekwencji ich wzajemnych relacji ponosiły dzieci. W rozpatrywanej sprawie małoletnia Agnieszka pozbawiona jest bowiem nie tylko środków finansowych, ale przede wszystkim miłości i bliskości osób jej najbliższych – ojca, dziadków, wujostwa

²⁴ Por. *Uzasadnienie wyroku*, s. 7.

²⁵ Por. tamże.

²⁶ Por. tamże.

i licznego ciotecznego rodzeństwa. Tego zaś nie zapewni jej żaden Sąd, ani nie zrewanżują żadne pieniądze.

Zakończenie

Rozpatrywana przed Sądem Rejonowym w Lublinie sprawa o zasądzenie alimentów na rzecz małoletniej Agnieszki od jej dziadków ojczystych powinna należeć do wyjątkowych. Ideałem byłoby bowiem, aby obowiązki względem dzieci były realizowane wspólnie przez rodziców pozostających w małżeństwie, czyniących w ten sposób zadość postanowieniu art. 27 KRO, zgodnie z którym „oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił i według swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli”. Doświadczenie pokazuje jednak, że życie często dalekie jest od ideału, a odpowiedzialność względem siebie oraz względem potomstwa z czasem, zamiast się wzmacniać, jakby zanika. Prawo słusznie przewiduje ochronę interesów małoletnich dzieci w tym, co dotyczy zabezpieczenia ich uzasadnionych potrzeb. Tym niemniej równie słusznie określa także granice domagania się takiego prawa, tak, aby nie było one nadużywane i nie stanowiło zbyt dużego obciążenia dla tych, którzy mogą być nim obciążeni.

The alimony obligation of grandparents to grandchildren.

Analysis of the case

Summary

Nowadays, the issues of the alimony obligation is very timely. This applies not only to maintenance of parents of children, but also exists in other family relationships. The purpose of this article is present the issues of the alimony obligation between grandparents and grandchildren. This analysis is made on the basis of the case, which happened by the District Court in Lublin. It will be shown the facts, the legal status of the case and the reasons for the decision.